

Sygn. akt IV Ua 11/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Wojtczuk

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Jacek Witkowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 grudnia 2015r. sygn. akt IV U 356/15

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ua 11/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 4.08.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu J. K. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 2.03.2015r. do 8.10.2015r. i prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego za okres od 31.08.2015r. do 8.10.2015r. Organ rentowy uznał zdarzenie z 2.03.2015r. za wypadek przy pracy. Stwierdził jednak, że zaszły okoliczności wykluczające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ ze zgromadzonych dokumentów wynika, iż ubezpieczony był sprawcą zdarzenia. Nadto ubezpieczony z dniem 30.08.2015r. wykorzystał pełny okres zasiłkowy wynoszący 182 dni.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony J. K. domagał się przyznania prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego. Wskazał, że 2.03.2015r. wyjeżdżając po części do naprawianego samochodu zdarzył się z samochodem poruszającym się ul. (...). Wyjeżdżając z bramy swego warsztatu nie mógł zauważyć pojazdu jadącego tą ulicą, gdyż był zasłonięty przez dwa długie samochody ciężarowe, które stanęły do połowy jego bramy. W bramie jeden kierowców pytał go o dojazd do posesji, gdzie miał zawieźć towar na budowę. Skręcając ubezpieczony był na równo z pojazdami ciężarowymi, więc nie miał możliwości, aby zauważyć samochód jadący z przeciwka. Przyznał, że otrzymał mandat karny zaocznie.

Wyrokiem z dnia 28.12.2015r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zaskarżoną decyzję zmienił w ten sposób, że przyznał J. K. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 2.03.2015r. do 8.10.2015r.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego.

J. K. prowadzi działalność gospodarczą w postaci konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli. Miejszem prowadzenia tej działalności jest miejscowość C., ul. (...).

2.03.2015r. J. K. wyjeżdżał skuterem (...) z warsztatu po części zamienne i miał zamiar skręcić w lewo. W tym momencie w jego bramie stanęły dwa duże ciężarowe samochody zajmując ponad pół bramy, a kierowca jednego z nich zapytał go o dojazd na budowę. Po udzieleniu informacji J. K. wsiadł na skuter, wychylił się jego kołem poza bramę i zderzył się z nadjeżdżającym pojazdem dostawczym marki M..

Prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim sygn. akt II W 1030/15 z 19.06.2015r. J. K. został uznany za winnego tego, że 2.03.2015r. o godz. 9.00 w miejscowości C., ul. (...) kierując skuterem marki (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z terenu posesji w lewo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki M. wykonującemu manewr omijania zaparkowanych przy drodze pojazdów ciężarowych, w wyniku czego doprowadził do kolizji drogowej, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

W wyniku tego zdarzenia J. K. stał się niezdolny do pracy w okresie od 2.03.2015r. do 8.10.2015r.

Sąd I instancji uznał, iż odwołanie ubezpieczonego jest zasadne.

Kwestią sporną między stronami była okoliczność, czy zdarzenie z 2.03.2015r. rzeczywiście zostało wyłącznie spowodowane udowodnionym naruszeniem przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a spowodowanym przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, organ rentowy nie kwestionował przebiegu zdarzenia opisanego przez ubezpieczonego. Bezsporne okazało się, że ubezpieczony został uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw, zgodnie z którym podlega karze grzywny kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jak stwierdził Sąd I instancji, rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy nie jest niczym nadzwyczajnym przewidzenie przez pracownika „wypadkowych” skutków nieprzestrzegania przepisów bhp. Przy ocenianiu rażącego niedbalstwa należy oceniać możliwość przewidywania tych skutków, uwzględniając osobowość poszkodowanego, wiek, doświadczenie życiowe i zawodowe, wykształcenie oraz ogólny poziom intelektualny – a więc chodzi o możliwość przewidywania skutków, jakiej można oczekiwać i jakiej wymaga się od przeciętnego pracownika, odpowiednio przeszkolonego w zakresie bhp w sprawach nie wymagających dodatkowej wiedzy fachowej lub specjalizacji.

Sąd Rejonowy odniósł się m. in. do wyroku Sądu Najwyższego z 30.11.1999r. (II UKN 221/99, OSP 2001/11/169), który stwierdził, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością. Następuje więc wtedy, gdy pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż występuje ono zwykle w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem zasad bhp bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując własne zachowanie się.

Zdaniem Sądu I instancji, w sytuacjach, w których poszkodowany nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, czy też był po prostu nieostrożny, ewentualnie przypuszczał, że skutków swego zachowania uniknie, nie zachodzą przesłanki do uznania postępowania poszkodowanego za rażące niedbalstwo. Ubezpieczonemu bez wątplenia nie można przypisać umyślności, gdyż z jego wyjaśnień nie wynika, aby działał celowo z zamiarem popełnienia przypisanego mu wykroczenia. Brak jest także przesłanek do przypisania mu rażącego niedbalstwa. Jak

wskazał ubezpieczony wyjazd z bramy zasłoniły mu dwa pojazdy ciężarowe, czym ograniczyły możliwość właściwej obserwacji drogi, na którą wyjeżdżał. Tym samym nie zdawał sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa, co wyklucza przyjęcie działania z rażącym niedbalstwem, lecz świadczy jedynie o nieostrożności jego działania. Dlatego też Sąd ten uznał, iż zachowanie ubezpieczonego nie wypełniło hipotezy art. 21 ust. 1 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002r., Nr 199, poz. 1673). Wobec powyższego ubezpieczony powinien nabyć prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w myśl art. 3 ust. 3 pkt 8 i art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy.

Rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc.

Wyrok ten w całości zaskarżył organ rentowy. W apelacji ZUS zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie tego przepisu skutkującego przyznaniem J. K. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego na okres od 2.03.2015r. do 8.10.2015r. Organ rentowy zarzucił również naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającą na uznaniu za wiarygodne zeznań ubezpieczonego i świadka W. G. i pominięcie pozostałego materiału dowodowego, w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach sprawy II W 1030/15 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim.

Na tej podstawie ZUS wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji ZUS wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż ubezpieczony w dniu 2.03.2015r. dopuścił się rażącego niedbalstwa, co stanowiło przyczynę wypadku. Organ rentowy zarzucił, iż Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań ubezpieczonego oraz wskazanego przez niego świadka W. G.. Dowody te, zdaniem ZUS, nie mogą być uznane za obiektywne i miarodajne. J. K. jest bowiem zainteresowany uzyskaniem zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego i należy przyjąć, że przedstawił najkorzystniejszą dla siebie wersję zdarzeń. Zdaniem organu rentowego, ubezpieczony wykonując manewr skrętu w lewo w sytuacji ograniczonej widoczności zdawał sobie sprawę z istniejącego ryzyka kolizji a mimo to naruszył prawo nie zważając na skutki swojego działania. Nie można przyjąć, że ubezpieczony nie zdawał sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż z zasad doświadczenia życiowego wynika, że każda osoba posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdem mechanicznym potrafi przewidzieć czym grozi włączenie się do ruchu drogowego w sytuacji, gdy nie ma możliwości zaobserwowania sytuacji na drodze. Zdaniem ZUS nieostrożność, podjęcie określonego ryzyka ze świadomością, iż istnieje możliwość pewnych negatywnych następstw to okoliczności charakterystyczne dla rażącego niedbalstwa.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc. Nie można bowiem przyznać racji organowi rentowemu, który stwierdził, że zeznania ubezpieczonego oraz świadka W. G. są niewiarygodne. Przywołany przepis wyposaża Sąd w kompetencję do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Najwyższego postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył

ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Zarzut ZUS stanowi natomiast próbę przekonania o słuszności jego oceny zachowania ubezpieczonego. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do podważania wiarygodności dowodów, na których swe rozstrzygnięcie oparł Sąd Rejonowy. Jednocześnie wskazać należy, iż W. G. był naocznym świadkiem wypadku z dnia 2.03.2015r. Z samego tylko faktu, iż to ubezpieczony wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka nie można wywodzić, iż omawiany środek dowodowy nie zasługuje na wiarę. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż w toku postępowania również organ rentowy miał możliwość zgłaszania wniosków dowodowych, lecz z prawa tego nie skorzystał.

Wykroczenie, za który został skazany ubezpieczony tj. wymienione w art. 86 § 1 kw, można popełnić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie. Jednocześnie pamiętać należy, iż a contrario do treści art. 11 kpc, sądu cywilnego nie wiążą ustalenia poczynione przez sąd w wyroku skazującym za wykroczenie.

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w wyroku z dnia 19.06.2015r. (k. 25 akt sprawy II W 1030/15) stwierdził, iż ubezpieczony nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki M. wykonującemu manewr omijania zaparkowanych przy drodze pojazdów ciężarowych, w wyniku czego doprowadził do kolizji drogowej. Z akt przywołanej sprawy nie można natomiast wywnioskować, że owe nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu zostało nastąpiło w skutek zachowania umyślnego. Okoliczności tej, jak czynników przemawiających za przypisaniem ubezpieczonemu rażącego niedbalstwa nie można wywieść z treści przesłuchanego w toku postępowania przygotowawczego zeznań świadka H. M. (k. 7v-8 akt sprawy II W 1030/15). Mężczyzna ten kierował pojazdem, z którym zderzył się ubezpieczony i przyznał, że na wysokości posesji J. K. były zaparkowane dwa samochody ciężarowe. Treść tych ustaleń koresponduje z treścią zeznań złożonych przez J. K. oraz W. G., co przemawia za prawidłowością rozstrzygnięcia Sadu pierwszej instancji. Logicznym jest, że znajdujące się przy posesji dwa pojazdy ciężarowe ograniczały widoczność skręcającego w lewo ubezpieczonego. J. K. mógł zatem nie zauważyć omijającego te samochody pojazdu marki M.. Nie ma również przeszkód do przyznania wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego i świadka W. G. w tej części, w której podali, że J. K. został zatrzymany przez jednego z kierowców samochodu ciężarowego i przez chwilę rozmawiał z nim. A zatem przyjąć należy, iż ubezpieczony przed włączeniem się do ruchu zatrzymał się, lecz mimo ograniczonej widoczności nie mógł zauważyć nadjeżdżającego z lewej strony pojazdu marki M..

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 7.10.2003 r., sygn. akt II UK 91/03). W innym z orzeczeń (postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 13.05.2003 r., II UK 6/03) wskazano, iż rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika.

W ocenie Sądu, zawinione zachowanie ubezpieczonego nie wpisuje się w pojęcie rażącego niedbalstwa. Nieustąpienie przez ubezpieczonego pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi marki M. zakwalifikować należy jako niedbalstwo w zwykłym stopniu, gdyż niewątpliwie, na skutek zaparkowania dwóch samochodów ciężarowych przy posesji J. K., miał on ograniczoną widoczność drogi. Jednocześnie stwierdzić należy, iż skoro ubezpieczony nie widział nadjeżdżającego samochodu marki M., to nie był świadomy, że narusza regułę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W konsekwencji przyjąć należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zachowanie ubezpieczonego. A zatem, Sąd ten nie naruszył przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W związku z tym apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu z mocy art. 385 kpc.